

Sygn. akt **XXVII Ca 1371/23**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Renata Drozd-Sweklej
-----------------	------------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2023 w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W.**

przeciwko (...) **Bank spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 14 grudnia 2022 r., sygn. akt II C 1058/22

oddala obie apelacje;

zasądza od (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. kwotę 1.800zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt XXVII Ca 1371/23

UZASADNIENIE

Z uwagi na to, że niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd odwoławczy nie przeprowadził postępowania dowodowego, stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. ograniczono uzasadnienie wyroku do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje zostały uznane za niezasadne i podlegały oddaleniu.

Sąd Okręgowy na początku wskazuje, że Sąd Rejonowy w sposób poprawny przeprowadził w sprawie postępowanie dowodowe i na jego podstawie poczynił co do zasady prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje w znakomitej większości za własną podstawę rozstrzygnięcia.

W odniesieniu do rozważań prawnych Sądu Rejonowego, Sąd II instancji wskazuje, iż w całości podzielił on oceny prawne sformułowane przez Sąd I instancji, w szczególności w zakresie, w jakim dotyczyły one wystąpienia w treści

analizowanej umowy przesłanek do uznania skuteczności złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego. Sąd Okręgowy uznał refleksje prawne Sądu I instancji za prawidłowe.

Powyższe wynika z faktu, iż Sąd Okręgowy w niniejszym składzie stoi na stanowisku, że niewątpliwie sporne uprawnienie uznać należy za mieszczące się w pojęciu uprawnienia prawnokształtującego. Korzystając z przysługującego mu prawa, kredytobiorca dokonuje bowiem jednostronnego przekształcenia stosunku umownego wiążącego go z kredytodawcą, które to przekształcenie polega na modyfikacji treści umowy kredytu, poprzez odpadnięcie z jego treści zobowiązania do zapłaty na rzecz kredytodawcy odsetek i innych kosztów kredytu. Dotychczas odpłatna umowa kredytu konsumenckiego, nabiera więc zasadniczo charakteru bezkosztowego.

W teorii i praktyce stosowania prawa, przedmiotem rozważań doktrynalnych była już kwestia dopuszczalności dokonania przelewu uprawnienia prawnokształtującego w drodze umowy cesji. Wskazać w tym miejscu należy, iż przyjmuje się, że uprawnienia tego rodzaju nie mogą być głównym, jedynym przedmiotem tego rodzaju umowy. Wynika to przede wszystkim z brzmienia przepisu art. 509 k.c., który jak przedmiot umowy cesji wskazuje wierzytelność. Od tej kategorii prawnej należy zaś odróżnić uprawnienia prawnokształtujące, których treść nie dotyczy przecież bezpośrednio żądania spełnienia określonego świadczenia przez drugą stronę stosunku umownego (por. K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 31, Warszawa 2023). Podobne zapatrywanie na tę kwestię odczytać można z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2004 r., sygn. akt II CK 429/02, w którym Sąd ten przedstawił stanowisko, iż uprawnienia wynikające z tytułu rękojmi mogą być przedmiotem przelewu w drodze umowy cesji, o ile uprawnienia te nie mają charakteru kształtującego, jak chociażby prawo odstąpienia od umowy.

Dokonawszy powyższych refleksji należy jednak z całą mocą podkreślić, iż fakt, że uprawnienia prawnokształtujące nie mogą być przedmiotem osobnej cesji praw, to nie oznacza to jednocześnie, że w odniesieniu do tego typu uprawnień nie może w ogóle dojść do zmiany podmiotu, któremu one przysługują. W tym zakresie w doktrynie przyjmuje się koncepcję, którą w swoim uzasadnieniu przytoczył Sąd Rejonowy, zgodnie z którą uprawnienia prawnokształtujące niejako podążają za wierzytelnością, z którą są związane. Dokonanie przelewu wierzytelności skutkuje więc automatycznym przejściem na cesjonariusza uprawnień prawnokształtujących, które w takiej sytuacji zachowują się jak wszystkie inne prawa związane z wierzytelnością. Nie jest więc wobec tego wymagane poczynienie przez strony umowy cesji dodatkowego zastrzeżenia, że przelew obejmuje też określone uprawnienie prawnokształtujące.

Jednocześnie w teorii prawa podnosi się słuszny pogląd, że aby opisane wyżej przejście uprawnienia prawnokształtującego miało miejsce, konieczne jest aby uprawnienie to było funkcjonalnie związane z wierzytelnością będącą przedmiotem przelewu (K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 31, Warszawa 2023). Odnosząc to do rozpatrywanego w niniejszej sprawie uprawnienia do skorzystania z sankcji kredytu darmowego, uznać należy, że uprawnienie to jest w sposób ścisły związane pod względem funkcjonalnym z wierzytelnością dochodzoną z tytułu wspomnianej sankcji, w sytuacji gdy tak opisana wierzytelność ma dopiero charakter prawa przyszłego i ewentualnego, którego powstanie uzależnione właśnie od realizacji uprawnienia prawnokształtującego. W takiej sytuacji uznać należy więc, że uprawnienie to staje się dodatkową częścią przedmiotu umowy cesji.

Odnosząc powyższe do stanu niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że przedmiotem umowy cesji zawartej między powodem a jego poprzednikami prawnymi, była wierzytelność przyszła, wynikająca ze złożenia oświadczenia, wynikającego z art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim (dalej: „u.k.k.”). Cedenci oraz cesjonariusz wyraźnie bowiem ujęli w treści umowy roszczenie z tego tytułu. Wobec tego uznać należało, że na powoda przeszło również samo prawo do złożenia tego rodzaju oświadczenia, a ponieważ przedmiotowa umowa cesji oraz pełnomocnictwa udzielone przez konsumentów zostały podpisane tego samego dnia, uznać należało, że w momencie składania oświadczenia przez powoda, decydujące znaczenie w tym względzie miała umowa cesji, na skutek której powód nabył również uprawnienie prawnokształtujące.

Sąd Okręgowy wskazuje, że taka odmienność w interpretacji stanu sprawy nie wpływa jednak negatywnie na ocenę zagadnienia prawidłowości złożenia przez powoda oświadczenia o sankcji kredytu darmowego. Zauważyć bowiem należy, że w treść oświadczenia kierowanego do banku, powód wskazał, że działa nie tylko w imieniu cedentów, ale także w imieniu własnym. Druga z tych podstaw okazała się więc skutecznym sposobem złożenia oświadczenia. Podobnie rozbieżność w interpretacji tego zagadnienia względem tez prezentowanych przez Sąd Rejonowy, nie skutkuje podważeniem rozstrzygnięcia wydanego w I instancji. Sąd Rejonowy prawidłowo bowiem uznał, że samo oświadczenie było skuteczne, choć doszedł do tego przekonania na podstawie odmiennych przesłanek. Całościowo więc orzeczenie wydane przez Sąd I instancji uznać należało za prawidłowe, zaś sporządzone przez ten Sąd uzasadnienie za wymagające jedynie poczynienia powyższego zastrzeżenia, bez podważania prawidłowości pozostałych refleksji Sądu Rejonowego.

Przechodząc więc w dalszej kolejności do rozważenia wywiedzionych w sprawie środków zaskarżenia, Sąd Okręgowy przedstawi analizę zarzutów pozwanego, a następnie odniesie się do zarzutów powoda.

Sąd Okręgowy wskazuje, że za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c., w zakresie wykraczającym ponad poczynioną wyżej uwagę, co do odmiennego sposobu interpretacji okoliczność w sprawie względem ustaleń Sądu Rejonowego. Zgodnie z przywołanym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Wymaga zaznaczyć, że ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczają reguły logicznego myślenia wyrażające formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1316/00). Reguła wiązania wniosków logicznie prawidłowych nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 roku, sygn. akt V CKN 1359/00).

W konsekwencji oznacza to, że wyprowadzanie z materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie i zgodnych z zasadami doświadczenia życiowego stanowi o zachowaniu zasad interpretacji materiału dowodowego, choćby nawet dowiedzione zostało przez skarżącego, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej opisanych, przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika prowadząca do wniosków odmiennych, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00; wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., II CKN 817/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 12 września 2017 r., I ACa 347/17).

Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji, w zakresie w jakim dotyczy ona ustalenia faktów istotnych w sprawie oraz okoliczności związanych z zagadnieniem zastosowania wobec spornego kontraktu sankcji kredytu darmowego, w ocenie Sądu odwoławczego odpowiada wskazanym wyżej kryteriom, jest wszechstronna i nie nosi cech dowolności. Apelujący nie wykazał także aby ocena ta była nielogiczna i niezgodna z doświadczeniem życiowym. Zasadniczo argumentację pozwanego potraktować należało jako polemikę ze stanowiskiem i ustaleniami Sądu Rejonowego, mającą na celu zaprezentowanie własnej, korzystnej dla apelującego wizji stosunków pomiędzy stronami postępowania oraz faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Taki sposób argumentacji nie mógł zaś zostać uznany za zasadny dla podważenia orzeczenia pierwszoinstancyjnego.

Sąd Okręgowy za bezzasadną uznaje argumentację pozwanego, który wskazywał, że w niniejszej sprawie doszło do zbyt wczesnego złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego wobec przedmiotowej umowy. Wskazać należy, że art. 45 ust. 5 u.k.k. wskazuje jedynie termin wygaśnięcia uprawnienia konsumenta do wystąpienia

z rzeczonym oświadczeniem do kredytodawcy. Ustawa nie formułuje zaś daty początkowego takiego uprawnienia, wobec czego przyjąć należy, że co do zasady przysługuje ono od samego początku związania się wadliwą umową. Przeciwnie wnioskowi uznać należałoby za sprzeczne z doktryną wykładni uprawnień dotyczących konsumenta na jego korzyść. Ponadto pozwany formułuje w tym zakresie sprzeczne stanowisko, przedstawiając jednocześnie pogląd, iż w sprawie niniejszej doszło do zakończenia biegu terminu, bowiem jego roczny okres rozpoczyna się w dniu zawarcia umowy. Takie rozumienie jest z kolei jednoznacznie sprzeczne z wynikającą z przywołanego wyżej przepisu normą, zgodnie z którą do rozpoczęcia biegu terminu, po którym następuje wygaśnięcie uprawnienia kredytobiorcy, niezbędne jest spełnienie przez obie strony świadczeń, realizowanych w wykonaniu analizowanej umowy.

Sąd Okręgowy nie zgadza się z twierdzeniem pozwanego, jakoby strony umowy cesji nie objęły swoją wolą i wiedzą wierzytelności przyszłej wynikającej ze skorzystania z sankcji kredytu darmowego. Wierzytelność została dostatecznie zindywidualizowana (wierzytelność powinna być w umowie oznaczalna – por. Kuropatwiński, Glosa do wyroku SN z 17 marca 2016 r., sygn. akt V CSK 379/15, s. 28). Wystarczające jest takie jej określenie, aby po zgłoszeniu roszczenia przez cesjonariusza dłużnik był zorientowany, jakie roszczenie winien spełnić celem zaspokojenia wierzytelności. Koniecznym jest więc wskazanie, z jakiego stosunku prawnego ma wynikać wierzytelność, oznaczenie strony, świadczenia oraz przedmiotu. Z umowy przelewu przedłożonej przez powoda jasno wynika, że cedenci przenieśli przysługujące im wierzytelności wynikające z umowy o kredyt konsumencki. W ich skład wchodziły wszelkie wierzytelności pieniężne wynikające z ww. stosunku zobowiązaniowego.

W przekonaniu Sądu Okręgowego nie zasługuje na aprobatę argument pozwanego, iż konsumenci nie byli w momencie podpisywania umowy cesji świadomi tego jaką wierzytelność przenoszą na powoda. Zauważyć należy, że w treści cesji wierzytelność ta została wyraźnie wyszczególniona, z powołaniem na konkretny przepis u.k.k. Dodatkowo złożone przez konsumentów w tej samej dacie pełnomocnictwo, chociaż jak wskazano wyżej nie stanowiło ono podstawy złożenia oświadczenia przez powoda, wskazuje, że konsumentom znana była przynajmniej w ogólnym wymiarze specyfika zagadnienia sankcji kredytu darmowego i dochodzenia roszczeń z tego tytułu.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego jest prawnie możliwe, by przedmiotem cesji były wierzytelności przyszłe (por. uchwałę z 19 września 1997 r., sygn. akt III CZP 45/97, wyroki z 30 stycznia 2003 r., sygn. akt V CKN 345/01, z 26 czerwca 2015 r., sygn. akt I CSK 642/14, z 17 marca 2016 r., sygn. V CSK 379/15). Kierując się przepisami o przelewie trzeba potwierdzić, że wraz z umową na nabywcę wierzytelności przyszłej przechodzą wszystkie prawa, które przysługiwały uprawnionemu z takiej wierzytelności (art. 509 § 2 k.c.), przesuwając ukształtowanie jej treści do chwili, w której będzie można żądać spełnienia wierzytelności. Umowa przelewu wierzytelności przyszłej przenosi na nabywcę uprawnienie do żądania spełnienia przez dłużnika świadczenia z takiej wierzytelności. Uprawnienie to realizuje się z chwilą zajścia zdarzenia wynikającego ze stosunku prawnego łączącego wierzyciela z dłużnikiem, które można też opisać jako skutek z mocą wsteczną wraz ze zrealizowaniem się stanu faktycznego (por. wyrok SN z 5 czerwca 2003 r., sygn. akt II CKN 181/01). Przepis art. 510 § 1 k.c. znajduje zastosowanie także do umów zobowiązujących do przeniesienia wierzytelności przyszłych (por. uchwałę SN z 19 września 1997 r., sygn. akt III CZP 45/97). Przelew wierzytelności przyszłej jest dopuszczalny, niemniej pełny skutek wywiera on dopiero z chwilą powstania wierzytelności. Stąd w dacie przelewu cedent przenosi na cesjonariusza jedynie ekspektatywę przyszłego prawa.

W dalszej kolejności rozważyć należało więc zasadność samej materialnej skuteczności złożonego w sprawie oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego. Sąd Okręgowy stoi w tym zakresie na stanowisku, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił występowanie w stanie sprawy dwóch przesłanek stwierdzenia wadliwości przedmiotowej umowy. Przesłankami tymi są wadliwe określenie podstaw wyliczenia RRSO, a także nieprecyzyjne wskazanie warunków zmiany opłaty i prowizji dotyczących przedmiotowego kredytu.

Jak wynika z treści przedmiotowego kontraktu, bank zastrzegł w umowie możliwość wyliczenia stopy RRSO od kredytowanych kosztów udzielonej pożyczki w postaci prowizji. Tymczasem przepisy u.k.k. wprost wskazują, iż sposób wyliczenia stopy oprocentowania kredytu, może odwoływać się tylko do kwoty faktycznie wypłaconej kredytobiorcy. Z definicji zawartej w art. 5 pkt 10 u.k.k. wynika, iż stopa oprocentowania kredytu to stopa oprocentowania

wyrażona jako stałe lub zmienne oprocentowanie stosowane do wypłaconej kwoty na podstawie umowy o kredyt w stosunku rocznym. Tymczasem z postanowień umowy wprost wynika, iż przy wyliczaniu RRSO pozwany wziął pod uwagę całkowitą kwotę do zapłaty przez kredytobiorcę, a więc również kredytowane koszty kredytu. Tego typu wadliwość umowy naruszała art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k., błędnie wskazując wysokość RRSO. Błędne sformułowanie tego elementu umowy doprowadziło do wprowadzenia w błąd konsumenta. Przyjąć należy, że konsument zapoznany z RRSO wyliczonym w takim trybie zostaje albo błędnie poinformowany o zaniżonej wysokości tego wskaźnika, bowiem liczony jest on przy uwzględnieniu wyższej kwoty kredytu, niż faktycznie konsumentowi udostępniona, albo też postawiony zostaje przed faktem wyliczania oprocentowania również od kredytowanych kosztów kredytu w postaci prowizji. Możliwość naliczania tego rodzaju oprocentowania została zaś jednoznacznie zakwestionowana w praktyce orzeczniczej, bowiem już przywołany w niniejszym wywodzie art. 5 pkt 10 u.k.k. jednoznacznie wskazuje, że procentowanie stosowane winno być do kwoty wypłaconej kwoty kredytu. Kredytowane koszty kredytu, które wcale nie zostają faktycznie udostępnione kredytobiorcy, nie mogą być podstawą naliczania odsetek kredytowych. Jak wskazał w swoim wyroku Sąd Najwyższy, „całkowita kwota kredytu” obejmuje jedynie tę kwotę, która została faktycznie oddana do swobodnej dyspozycji konsumenta. Brak więc podstaw do obciążania konsumenta odsetkami od kosztów kredytu, nawet w wypadku udzielenia kredytu w celu sfinansowania tych kosztów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2019 r., sygn. akt I NSK 9/18).

Biorąc pod uwagę powyższe, całościowo sposób sporządzenia przez bank w umowie klauzuli informującej o wysokości RRSO, jak również o czynnikach wziętych pod uwagę przy jego wyliczeniu, uznać należało za wadliwy i uzasadniający zastosowanie w sprawie sankcji kredytu darmowego.

Sąd Okręgowy w całości podziela też ustalenie przez Sąd Rejonowy wystąpienia w sprawie przesłanki przedmiotowej sankcji, w postaci niedookreślenia podstaw zmiany stawek opłat i prowizji, dotyczących spornego kredytu. Sąd I instancji w sposób wyczerpujący wyjaśnił, co Sąd II instancji w pełni aprobejuje, iż nieostre klauzule i pojęcia w oparciu o które bank przyznał sobie prawo do kształtowania wysokości opłat i prowizji kredytowych, w żaden sposób nie umożliwił dokonania przez kredytobiorcę kontroli prawidłowości działania kredytodawcy w tym zakresie. Wskazane w umowie podstawy zmiany stawek nie mogą zostać uznane za precyzyjne zarówno co do ich przedmiotu, jak i co do stopnia zmiany. Przykładowo na podstawie danych przedstawionych w umowie nie jest możliwe ustalenie zakresu usług i operacji, z których bank korzysta przy wykonywaniu swoich czynności, a zmiany których cen miały wpływać na odmienne ukształtowanie stawek opłat bankowych. Nie jest też możliwe ustalenie i weryfikacja w jakim wymiarze zmiana czynników wskazanych w umowie przełożyć może się na zmianę opłat i prowizji banku. Wobec powyższego uznać należało, że bank przyznał sobie w umowie de facto swobodę w ustalaniu przedmiotowego taryfikatora, pozostawiając tę kwestię poza merytoryczną kontrolą konsumenta. Kredytobiorca stał się więc w pełni zależny od niekontrolowanej decyzji banku, co stanowi znaczące zachwianie równowagi kontraktowej stron w tym zakresie i przekłada się na naruszenie słuszych interesów konsumentów. Powyższe jednoznacznie godzi w prawa konsumenta wynikające z art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k., co stanowi przesłankę do uznania zasadności roszczeń przedstawianych w sprawie przez powoda.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy uznał argumentację wyrażoną w apelacji pozwanego na bezzasadną i niemogącą podważyć wyroku wydanego w sprawie przez Sąd I instancji.

W dalszej kolejności Sąd II instancji dokonał rozważenia argumentów podniesionych w sprawie przez apelującego powoda. Sąd Okręgowy zważył, że kwestie podniesione przez stronę powodową dotyczyły zasadniczo jedynie wadliwości wyliczenia przez Sąd Rejonowy kwoty, jaka z tytułu zastosowania sankcji kredytu darmowego przysługiwała powodowi od pozwanego banku.

Wyjaśnić należy, że w przypadku skutecznego złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, odsetki i inne koszty kredytu uiszczone przez konsumenta na rzecz kredytodawcy podlegają uznaniu za świadczenia nienależne, bowiem odpada podstawa ich świadczenia z uwagi na przekształcenie umowy kredytu. W takiej sytuacji konieczne okazuje się ustalenie jakie kwoty kredytobiorca „nadpłacił” względem banku, bowiem właśnie do wysokości sumy tych kwot roszczenie powoda okaże się zasadne.

Sąd Okręgowy wskazuje, że za prawidłową uznaje metodologię przyjętą przez Sąd Rejonowy celem wyliczenia wysokości słusznego roszczenia powoda. Sąd I instancji dysponował historią spłaty kredytu i na jej podstawie mógł precyzyjnie ustalić jaką kwotę środków kredytobiorcy świadczyli na rzecz bank, jak również jaką powinni oni świadczyć, gdyby przyjąć, że umowa nie jest obciążona kosztami kredytowania. W takiej sytuacji prostą operacją matematyczną okazuje się więc porównanie tych wartości oraz pomniejszenie kwoty faktycznie spłaconej o kwotę rzeczywiście należną. Uzyskana różnica stanowić będzie kwotę środków zapłaconych przez kredytobiorcę tytułem kosztów kredytowych i taka też wysokość roszczenia powoda okazać się musi uzasadniona. Zauważyć więc należy, że w tej sytuacji nie dochodzi w ogóle do wzięcia pod uwagę przez sąd bilansu dalszych rozliczeń między stronami umowy, a więc stopnia zadłużenia kredytobiorców z tytułu konieczności spłaty pozostałej części udostępnionego kapitału kredytowego. Nie dochodzi więc konsekwentnie przy takiej metodzie wyliczania do potrącenia należności konsumentów z tytułu świadczenia nienależnego zrealizowanego na rzecz banku, z należnymi kredytodawcy (bez względu na ich wymagalność) pozostałymi ratami kapitałowymi do spłaty. Skorzystanie z uprawnienia art. 45 u.k.k. nie skutkuje bowiem upadkiem umowy, ani możliwością dokonania potrącenia wszelkich roszczeń pomiędzy stronami, co powód w swojej argumentacji przedstawia przez analogiczne odwołanie do teorii salda. Opisywana jednak przez powoda w apelacji sytuacja w ogóle nie miała miejsca w niniejszej sprawie, bowiem Sąd Rejonowy prawidłowo nie wziął pod uwagę ogółu dotychczasowych i przyszłych rozliczeń między stronami umowy, lecz potraktował roszczenie powoda jako osobne żądanie zasądzenia środków pieniężnych z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia banku, co jednoznacznie przemawia za prawidłowością rozstrzygnięcia wydanego w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy.

Wobec powyższego, obie wywiedzione w niniejszej sprawie apelacje okazały się bezzasadne, wobec czego Sąd Okręgowy orzekł o ich oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. Żadna z apelacji nie została uwzględniona, zaś w odniesieniu do apelacji pozwanego powód podjął obronę swoich praw, poprzez złożenie odpowiedzi na apelację. Wobec tego Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej, ustaloną na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r.